

*Józef Kargul*

## POZAFORMALNA EDUKACJA PRACOWNIKÓW UPOWSZECHNIANIA KULTURY W LATACH 1945–1956

**Słowa kluczowe:** świetlica, wielofunkcyjny działacz kultury, centralizacja życia kulturalnego, agitator i propagandysta, kolektywizm

**Streszczenie:** W artykule staram się odpowiedzieć na pytanie: jak – na tle założeń polityki kulturalnej wymienionych w tytule lat – organizowano pozaformalną edukację wspomnianych pracowników? Założenia wyznaczające treść organizowanych form edukacji były publikowane w dokumentach państwowych i partyjnych, artykułowane przez polityków, działaczy oświatowych, publicystów, a także niektórych ówczesnych pracowników nauki. Wspomniane źródła informacji pozwalają na konstrukcję wzoru pracownika upowszechniania kultury, który był podstawą budowy treści i form określonego przedsięwzięcia edukacyjnego najczęściej w postaci kursu. W artykule przedstawiam wzory wspomnianych pracowników, omawiam programy kilku kursów uruchamianych zarówno przez instytucje państwowe, jak i organizacje społeczne, akcentując zmiany zachodzące w tych formach edukacji.

### Wstęp

W tym tekście w syntetycznym skrócie będę się starał odpowiedzieć na pytanie: jak – na tle założeń polityki kulturalnej wymienionych w tytule lat – organizowano pozaformalną edukację wspomnianych pracowników? Założenia wyznaczające treść organizowanych form edukacji były publikowane w dokumentach państwowych i partyjnych, artykułowane przez polityków, działaczy oświatowych, publicystów, a także niektórych ówczesnych pracowników nauki. Wspomniane źródła informacji pozwalają na konstrukcję wzoru pracownika upowszechniania kultury, czyli osoby zatrudnionej na stanowisku kierownika lub instruktora określonej placówki czy instytucji – niezależnie od jej stopnia organizacyjnego – który to wzór z kolei był podstawą budowy treści i form określonego przedsięwzięcia edukacyjnego najczęściej w postaci kursu.

Jak powszechnie wiadomo, każdy, kto podejmuje próbę opisu jakiegokolwiek dziedziny życia społeczno-gospodarczego naszego kraju po II wojnie, winien odnotować fakt, że życie społeczno-polityczne i gospodarcze regulowane przez „władzę ludową” we wspomnianych w tytule latach nie przebiegało linearnie. Istnieje bowiem konieczność wyodrębnienia dwóch okresów. Pierwszy obejmujący lata 1945–1948 i drugi od roku 1949 do października 1956.

## Pozaformalna edukacja wielofunkcyjnego działacza kultury w latach 1945–1948

Podczas wojny i okupacji hitlerowskiej zginęło wielu działaczy oświatowych będących organizatorami, kierownikami lub pracownikami typowo polskiej instytucji kulturalnej, jaką była świetlica – która się narodziła i rozkwitła w okresie międzywojennym – i innych placówek oświatowo-kulturalnych. Wzrosło więc zapotrzebowanie na takich pracowników spotęgowane przez założenia ustrojowe nowego państwa.

Użyte w Manifestie PKWN sformułowanie „upowszechnienie oświaty i kultury” nałożyło na pracowników oświatowych ważne zadania. Na pierwszy plan wysunęła się likwidacja analfabetyzmu, który szerzył się jeszcze przed wojną, a zwielokrotniony został w okresie okupacji. Następnie władze państwa starały się wyznaczyć bardziej szczegółowe cele działalności określonej – zapożyczonym z języka rosyjskiego terminem – „praca kulturalno-oświatowa”. Praca ta, tak jak ją rozumiano w pierwszym okresie istnienia naszego państwa, winna ukazywać społeczeństwu nowy model kultury socjalistycznej, zaspokajać szeroki zakres potrzeb kulturalnych, spełniać funkcje zastępczą oświaty dorosłych, dawać szerokim masom odpoczynek i rozrywkę. Jednocześnie działalność ta miała być szkołą politycznego myślenia, formą aktywizacji kulturalnej szerokich mas, a tym samym mieć charakter polityczny i propagandowy.

Aby zrealizować owe założone cele, Ministerstwo Informacji i Propagandy (MIP) rozpoczęło edukację kierowników świetlic już od roku 1944, kiedy to w Lublinie zorganizowano pierwsze kursy<sup>1</sup>. W końcu listopada 1945 roku powstała centralna Szkoła Kierowników Świetlic podlegająca Wydziałowi Szkolenia Departamentu Polityczno-Wychowawczego MIP. Edukację wspomnianych pracowników realizowano w tej Szkole systemem kursowych do maja 1946 r. W roku 1946 zorganizowano we wszystkich województwach ogółem 22 kursy, na których jak pisało, „przeszkolono 912 osób”<sup>2</sup>. W programie tych czterotygodniowych kursów 17% przeznaczano na zagadnienia ideologiczne, 9% na teoretyczne podstawy pracy kulturalno-oświatowej i 74% na metodykę pracy k-o. Nadto w tej szkole zorganizowano 3 kursy świetlicowe. Jeden był adresowany do działaczy związków zawodowych,

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN). Zespół Akt Ministerstwa Informacji i Propagandy (MIP), sygn. 157, dok. nr 2 „Krótki zarys działalności wydziału szkoleniowego od września 1944”. Dokument ten podaje, że MIP organizowało kursy, „na których przeszkolono 1204 osoby”. Kursy takie trwały 3–4 tygodni i były często anonsowane w prasie. Np. czasopismo „Wieś” z 1944 roku, nr 3 pisze: „W poniedziałek 23.X.br. rozpocznie się drugi kurs dla kierowników świetlic. Kurs będzie trzy tygodnie i obejmie wykłady polityczne, gospodarcze oraz techniczne z zakresu organizacji bibliotek, kół oświatowych itd., zajęcia praktyczne jak inscenizacje, chóry, taniec ludowy, gry świetlicowe i inne. Kandydatem na kurs może być każdy, kto prowadził już kiedykolwiek świetlicę, lub inną pracę społeczną, albo pragnie się tek pracy poświęcić. Uczestnicy otrzymują nocleg i utrzymanie za opłatą 300 złotych. Należy wziąć ze sobą bieliznę osobista na trzy tygodnie, koc lub kołdrę, poduszkę i prześcieradło. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie podań wraz z życiorysem pod adres: Dom Kultury Lublin, ul. Skłodowskiej 2”.

<sup>2</sup> AAN jw.

drugi do pracowników domów wypoczynkowych i trzeci do działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Ślad. W dokumentacji działalność tej szkoły ginie od czerwca 1946 roku.

Z kolei istniejący od roku 1946 Departament Oświaty i Kultury Dorosłych w Ministerstwie Oświaty miał między innymi na celu edukację i nadzór nad kształceniem pracowników kulturalno-oświatowych. Zadanie sprawowania nadzoru przybrało praktyczny wymiar w postaci pisma do działających wówczas 14 organizacji i instytucji, w którym przedstawiono „projekt programu najczęściej stosowanego 6-tygodniowego kursu dla kierowników świetlic wraz z uwagami dotyczącymi organizacji kursu oraz metod realizacji program”<sup>3</sup>. Natomiast praktyczną organizację owej edukacji rozpoczęto od kursów dla podinspektorów (obwodowych) oświaty i kultury dorosłych. Była to sprawa pilna, ponieważ 80% ogółu zatrudnionych na tych stanowiskach po raz pierwszy zetknęło się z pracą kulturalno-oświatową, a 50% nie posiadało wymaganych kwalifikacji (Dziubak, 1947). Projekt programu zawierał 21% zagadnień ideologicznych, 11% teoretycznych podstaw pracy kulturalno-oświatowej, 60% metodyki i organizacji pracy kulturalno-oświatowej oraz 8% zagadnień ogólnokształcących. Analiza treści wspomnianego wyżej projektu programu kursu pozwala wnosić, że jego autorzy wykreowali wzór pracownika instytucji kulturalnych, przypisując mu funkcje: nauczyciela dorosłych, organizatora kursów dla analfabetów, instruktora zespołów artystycznych, bibliotekarza, organizatora wycieczek i innych form aktywności kulturalno-oświatowej. Z kolei umieszczenie w programie 21% zagadnień ideologicznych świadczy o tym, że w uczestnikach starano się wyrobić przekonanie o politycznym i propagandowym charakterze ich pracy mającej na celu „aktywizować społeczeństwo do działania”. W ujęciu tego programu placówka kulturalna jest miejscem wypoczynku i rozrywki, miejscem organizowania kursów dla analfabetów, kół samokształceniowych, pracy bibliotecznej. Władze państwowe w tych początkowych latach aprobowały fakt, że działające przed wojną stowarzyszenia oświatowe o różnym obliczu ideologicznym wznowiły swoją działalność. Nie ingerowały więc ani w treści, ani w formy edukacji pracowników powstających świetlic i domów kultury przez nie uruchamiane.

Na czoło w tej edukacji wysunęło się Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Jego działacze w roku 1945 w Centralnym Robotniczym Domu Kultury (CRDK) w Łodzi zorganizowali szereg sześciotygodniowych kursów przygotowujących do pracy we wspomnianych instytucjach. Ich celem było przekazanie uczestnikom podstawowych wiadomości z zakresu metodyki i organizacji pracy kulturalno-oświatowej. Uczestnicy tych kursów charakteryzowali się różnym wiekiem,

<sup>3</sup> Między innymi do Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych Ministerstwo Oświaty skierowało w/w pismo o następującej treści: „Ministerstwo Oświaty pragnąc przyjąć z pomocą instytucjom i organizacjom w zakresie szkolenia pracowników świetlicowych opracowało projekt programu najczęściej stosowanego 6-tygodniowego kursu dla kierowników świetlic wraz z uwagami dotyczącymi organizacji kursu oraz metod realizacji programu. Projekt ma służyć jako materiał pomocniczy przy projektowaniu, przeprowadzaniu kursów”. Archiwum Akt Nowych, Zespół Akt TURiL sygn. 96.

niejednolitym stopniem wykształcenia i poziomem intelektualnym. Jedynym warunkiem przyjęcia na kurs była deklaracja o zainteresowaniach pracą kulturalno-oświatową. Program zakładał zdobycie umiejętności zawodowych poprzez ćwiczenia i seminaria przy minimalnej ilości wykładów. Rok później uruchomili Szkołę Aktywu Świetlicowego, w której realizowano 3-miesięczne kursy dla kandydatów na pracowników oraz instruktorów świetlic i domów kultury – stacjonarne oraz wieczorowe dla osób zatrudnionych w tych placówkach na terenie Łodzi. Działacze TUR współpracowali z ówczesnym Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Ministerstwem Informacji i Propagandy i nie podejmowali prac w zakresie kształcenia pracowników kulturalno-oświatowych bez uzgodnienia z władzami państwowymi. Programy tych kursów różniły się pozytywnie od tych, które były organizowane przez MIP i TUR przy CRDK. Przede wszystkim trwały dwukrotnie dłużej. Wprowadzono do programu zagadnienia ogólnokształcące w postaci wybranych zagadnień z języka polskiego, historii i przyrody, i chyba co najważniejsze – wprowadzono egzamin końcowy i dopiero jego zdanie uprawniało do podjęcia pracy w placówkach<sup>4</sup>.

Z kolei działacze Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, organizując kursy dla pracowników własnych placówek i placówek pokrewnej ideologicznie organizacji „Wici”, nie uzgadniali programów tych przedsięwzięć z władzami państwowymi. Organizowano na przykład kursy artystyczno-świetlicowe, które miały na celu przekazanie głównych wiadomości za zakresu pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach tego stowarzyszenia. Program nie zawierał zagadnień ideologicznych. Starano się przede wszystkim, aby absolwenci tego kursu zdobyli praktyczne umiejętności w kultywowaniu ludowych tradycji i pielęgnowaniu sztuki ludowej. Stąd program realizowano przede wszystkim w formie zajęć praktycznych przy minimalnej liczbie wykładów, a tematy takie, jak „obrzędy bożonarodzeniowe, zdobnictwo wycinankowe” itp. świadczą o zamiarze utwierdzenia w uczestników przekonania, że kulturę ludową należy zachowywać i kultywować w jej tradycyjnych formach<sup>5</sup>. Na kursie tym przygotowywano do funkcji instruktora zespołów artystycznych i samokształceniowych, organizatora obrzędów ludowych i bibliotekarza. Nie przygotowywano do działań propagandowych zgodnych z rodzącą się polityką kulturalną socjalistycznego państwa. Jak widać kurs ten miał realizować swoisty, nieco odmienny od opisanych wyżej, wzór pracownika.

W tym miejscu należy dodać, że zarówno działacze wszystkich organizacji społeczno-kulturalnych, jak i pracownicy wspomnianych wyżej ministerstw mieli świadomość faktu, że w praktyce w tym początkowym okresie pracownik świetlicy był niejednokrotnie nauczycielem na kursie dla analfabetów, kierownikiem zespołu

<sup>4</sup> W dokumentacji działalności TUR istnieją protokoły z posiedzeń konferencji mówiące o wspomnianej współpracy. W dniach 10 listopada i 20 grudnia 1947 roku oraz 10 lutego i 25 marca 1948 roku TUR zorganizowało kursy dla pracowników placówek kulturalno-oświatowych podległych związkom zawodowym. Było to ostateczne przedsięwzięcie TUR w zakresie kształcenia pracowników kultury, bowiem kilka tygodni później nastąpiła jego likwidacja. AAN, zespół akt Zarządu Głównego TUR, sygn. 294.

<sup>5</sup> „Siewba” *Kronika*, 1948, nr 3–4, s. 100–102.

artystycznego, oświatowego, lub czytelniczego, organizatorem rozmaitego rodzaju zajęć świetlicowych i zespołów samokształceniowych, a czasami żarliwym działaczem politycznym. Ten stan rzeczy można nazwać **wielofunkcyjnością tegoż pracownika**, ale zjawisko to nie było zgodne z wyobrażeniami o jego pracy ówczesnych działaczy politycznych. Ci bowiem skłonni byli pracownikom kultury przypisywać coraz większe zadania w dziedzinie propagandy politycznej. Świadczą o tym między innymi wypowiedzi ówczesnego ministra kultury Włodzimierza Sokorskiego, który stwierdził m.in.: „Pragniemy uczynić z pracownika oświatowego węzłową postać na froncie kulturalnym, na froncie walki o nowego człowieka, człowieka świadomie budującego życie własnej klasy, narodu i całej ludzkości walczącej o pokój i sprawiedliwość” (Sokorski, 1948). Ta wypowiedź jest odzwierciedleniem myślenia ideologów partii komunistycznej ówczesnego okresu, którym chodziło przede wszystkim o przekonanie szerokich rzesz robotników i chłopów, a przede wszystkim robotników, że jako „klasa niedawno uciskana i wyzyskiwana przez kapitalistów, spełnia przodującą rolę w budowie socjalizmu”. Wzmociono więc nacisk propagandowy przez decyzje polityczne dotyczące również kultury. Propagandowy wymiar w traktowaniu roli, jaką odgrywać miał – według cytowanej wypowiedzi – pracownik kulturalno-oświatowy i eksponowanie przede wszystkim jego polityczno-wychowawczej funkcji, świadczy o tym, że zakładano, iż wspomniana jego wielofunkcyjność jest zjawiskiem chwilowym. Zdawano sobie jednak sprawę, że społeczeństwo polskie po okresie rygorystycznych zakazów okupanta szukało spontanicznych i dobrowolnych kontaktów międzyludzkich. Zbyt często bowiem w czasach okupacji kontakty społeczne były wynikiem konieczności i przymusu. Szanse możliwości wyrażania przeżyć, doznań i uczuć wynikających z niedawnych wydarzeń dawał właśnie pobyt i uczestnictwo w zajęciach organizowanych przez placówki kulturalne. Stąd ich duża popularność w tym pierwszym powojennym okresie, stąd też gwałtowny rozwój zespołów artystycznych. Charakter działalności kulturalnej i jej oblicze ideologiczne były niejednolite, upowszechnianie były różne treści, w tym także wyraźnie sprzeczne z tymi, o które chodziło komunistom. Stąd też, według ich zdania, zaszła konieczność objęcia kontrolą działalności kulturalno-oświatowej, by – jak wówczas pisano i mówiono – „wylimitować nierządnie wynaturzenia polegające na bezkarnym popisaniu się dzikich zespołów karmiących widzów „Żywotem św. Genowefy”” (Siekierska, 1949, s. 14).

### **Edukacja pracownika kulturalno-oświatowego jako agitatora i propagandysty w latach 1949–1956**

Praktyczny wymiar owej kontroli znalazł wyraz w postaci powołania w roku 1948 Komisji Głównej do Spraw Kultury<sup>6</sup>. Działalność jej polegała w pierwszym rzędzie na negacji większości dotychczas eksponowanych idei kultury, jej

<sup>6</sup> Komisja ta powołana została uchwałą Rady Ministrów o utworzeniu Komisji Głównej do Spraw Kultury z dnia 27 lipca 1948 r., „Biuletyn Informacyjny” Komisji Głównej do Spraw Kultury”, Warszawa 1949, nr 1.

wartości, i możliwości jej upowszechniania. Praktycznie rzecz biorąc wszystkie formy działalności w tej dziedzinie organizowane przez stowarzyszenia oświatowo-kulturalne zostały zlikwidowane (łącznie z placówkami o długiej tradycji, jak uniwersytety ludowe, domy społeczne, placówki YMCA itp.). Dwa odrębne stowarzyszenia: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych połączono w jedno pod nazwą Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych po to, by je zlikwidować w roku 1950. W ich miejsce utworzone zostało jedno pod nazwą Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Z kolei uchwały V Plenum KC PZPR i V Plenum CRZZ z roku 1949 spowodowały centralizację życia zarówno gospodarczego, jak i kulturalnego. W pracy kulturalno-oświatowej przejawiało się to w bardzo szczegółowych zaleceniach, dotyczących nie tylko upowszechnianych treści, lecz nawet form i metod.

Podstawą kreowania polityki kulturalnej nowego państwa i wytyczania kierunków rozwoju kultury była komunistyczna koncepcja walki z kulturą burżuazyjną i tworzenie nowej socjalistycznej kultury. Kolektywizm jako zasadniczy element ideologii komunistycznej, który miał się urzeczywistniać we wszystkich sferach życia, musiał być prezentowany i propagowany we wszystkich możliwych wytworach kultury. W kwestii upowszechniania kultury przyjęto niemal jednomyślnie zasadę, iż dozwolona jest popularyzacja twórczości ludowej jako wyrażającej ideały klasy robotniczej oraz twórczości narodów ZSRR jako kultury przodującego państwa socjalistycznego. Inne treści i inne wartości kultury miały zostać wyeliminowane i zapomniane, ponieważ stanowiły przeżytki, wytwory odchodzącej i wymierającej burżuazji. Działalność kulturalno-oświatowa miała budzić i pogłębiać społeczną świadomość socjalistyczną, pomagać w przewyżnianiu starego ustroju, propagować wielkie idee socjalistyczne, agitować do wykonywania planów produkcyjnych.

Okres ten wykreował także nowy wzór pracownika kultury. Miał on być propagatorem idei socjalizmu. **Innymi słowy miał być agitatorem i propagandystą**, który przez pogadanki, odczyty oraz wszelkie inne formy aktywności mobilizuje szerokie masy do budowy socjalizmu. Każda bowiem forma pracy kulturalno-oświatowej musiała być przepojona elementami propagandowymi. Nie były od nich wolne ani działania o charakterze oświatowym, ani artystycznym. Te ostatnie przybierały najczęściej charakter brygady artystyczno-agitacyjnej, które miały opracowywać „programy okolicznościowe związane z problemami aktualnymi, lub wybranym zagadnieniem na przykład „Walczymy o wykonanie zobowiązań”, „Demaskujemy amerykański styl życia” i „pseudokulturę imperialistyczną”<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Rzecz oczywista, że opracowano również instrukcję dotyczącą owych „brygad”: „Brygady składają się z najbardziej uzdolnionych członków zespołu teatralnego, chóru, orkiestry i ewentualnie zespołu tanecznego. W skład brygady wchodzi: 1 konferansjer, 2–3 recytatorów, piosenkarze i instrumentalista. Najbardziej stosownym instrumentem jest akordeon. Mogą być również skrzypce, mandolina a nawet harmonijka ustna”. Jest to cytat z broszury pt.: *Upowszechnianie kultury i sztuki oraz organizowanie rozrywki i wypoczynku*, Warszawa 1954, s. 19. Wyd. CRZZ.



Próbując prześledzić, w jakim zakresie poszczególne formy edukacji pozaformalnej przygotowywały do realizacji wspomnianych wyżej zadań, można zauważyć, że ich organizatorami były trzy podmioty, a mianowicie: Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Centralna Rada Związków Zawodowych. Pod koniec sierpnia 1949 roku na mocy zarządzenia Ministra Oświaty powołane zostały w ośmiu miejscowościach Państwowe Ośrodki Szkolenia Pracowników i Kierowników świetlic<sup>8</sup>. Organizowano w nich pięciomiesięczne kursy dla osób zatrudnionych w placówkach kulturalno-oświatowych. Warunkiem przyjęcia było ukończenie 20 lat, szkoły podstawowej i wykazanie się pracą w świetlicy. Celem było przygotowanie „fachowców do pracy związanej z prowadzeniem i kontrolowaniem terenowych placówek upowszechniania oświaty i kultury i masowych organizacji społecznych oraz wychowanie świadomych swych obowiązków obywateli państwa o ustroju socjalistycznym i zamiłowanych w swoim zawodzie pracowników”<sup>9</sup>. Na program tych kursów złożyły się w 24% teoretyczne podstawy pracy kulturalno-oświatowej, 35% metodyka i organizacja pracy kulturalno-oświatowej, w tym metodyka prowadzenia zespołów artystycznych, 20% zagadnienia ideologiczne i 21% zagadnienia ogólnokształcące. Stosunkowo duża liczba godzin przeznaczonych na zagadnienia ideologiczne mogłaby sugerować, że będą omawiane zagadnienia mające zrealizować wyżej sformułowany drugi cel. Dział ten jednak obejmował zbyt szeroki zakres treści, a mianowicie: „podstawowe zagadnienia z dziedziny nauk przyrodniczych, podstawowe zagadnienia z ekonomii, wiadomości o świecie współczesnym oraz dzieje rozwoju społecznego”. Tak sformułowane tematy wprawdzie dopuszczają omawianie wspomnianego zadania pracy kulturalno-oświatowej, ale ich wyrażnie nie stawiają. Precyzyjniej sformułowano te problemy w dziale zatytułowanym *Zagadnienia ogólnooświatowe*, w którym umieszczono omówienie takich kwestii, jak: „polityka oświatowa PRL, kształtowanie światopoglądu socjalistycznego w procesie wychowania dorosłych”.

W programie brak sformułowań świadczących o tym, by postrzegać pracownika kultury jako agitatora zagrzewającego do walki o socjalizm, do walki z naporem wrogich ideologii itp., o których pisałem wyżej. Można więc sformułować wniosek, że kształcenie wspomnianych pracowników w ośrodkach Ministerstwa Oświaty nie w pełni realizowało zadania polityki kulturalnej. Do zmian programu kursów nie doszło i po niespełna dwu latach owe ośrodki zlikwidowano. Ich likwidacja w roku 1952 była jednocześnie aktem całkowitego odsunięcia się Ministerstwa Oświaty od kształcenia pracowników kultury<sup>10</sup>.

W celu rozwiązania problemu kształcenia kadr pracowników kultury w Ministerstwie Kultury i Sztuki powstał zamysł utworzenia Centralnej Szkoły

<sup>8</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1949. Wspomniane zarządzenie mówi: „Zadania swoje ośrodki będą realizowały poprzez organizowanie długoterminowych kursów, konferencji zjazdów pracowników oświatowych. Okres nauki na kursach długoterminowych trwa w zasadzie jeden rok. (Wyjątkowo 5 miesięcy)”. Jednak ten wyjątek stał się regułą.

<sup>9</sup> Por. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 sierpnia 1949 r.

<sup>10</sup> Zarządzenie Ministra oświaty z dnia 19 czerwca 1952.

Pracowników Kulturalno-Oświatowych. Jej założenia były referowane na konferencji w październiku 1948 roku z udziałem przedstawicieli: Prezydium Rady Ministrów, KC PPR, Ministerstwa Oświaty, ZNP, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet. A sprawa była pilna, bowiem można było obserwować zjawisko odchodzenia i odsuwania od pracy kulturalno-oświatowej wielu przygotowanych działaczy. Na ich miejsce przychodzili ludzie często niedojrzali, niewykształceni, nie zorientowani w sposobach pracy oświatowej z dorosłymi.

Przedstawiciele MKiS konieczność powołania takiej szkoły uzasadniali niedostatecznym przygotowaniem zawodowym dotychczasowych pracowników kulturalno-oświatowych, którzy rekrutowali się albo z przeciążonych pracą nauczycieli, albo z „apolitycznych działaczy przedwojennych, albo często z niewyrobytych ideologicznie aktywistów pochodzenia robotniczego i chłopskiego”. Wedle zdania ówczesnych urzędników MKiS, właśnie taka szkoła mogłaby wykształcić odpowiednie kadry. Przyjmowano by do niej kandydatów o „właściwej postawie ideologicznej pochodzenia robotniczego lub chłopskiego z odpowiednimi kwalifikacjami naukowymi”. Postulowano, by okres nauki trwał nie krócej niż rok, bowiem w krótszym czasie „trudno zamknąć pewien materiał naukowy”<sup>11</sup>. Uczestnicy tej konferencji podjęli uchwałę o organizacji takiej szkoły, Minister Kultury i Sztuki wydał stosowne zarządzenie, opracowano ramowy program, ale projekt nie został zrealizowany, ponieważ MKiS stworzyło inną koncepcję kształcenia kadr<sup>12</sup>. Zamiast takiej szkoły uruchomiono dwa ośrodki szkoleniowe w Otwocku Wielkim, w którym zamierzano kształcić instruktorów różnych dziedzin zespołów artystycznych i w Jadwisinie, w którym rozpoczęto kształcenie pracowników świetlic systemem kursowym, które trwały od 30 do 52 dni.

Struktura programu tych kursów zarówno „dla kierowników świetlic gminnych”, jak i dla „czynnych a nie przeszkolonych kierowników świetlic” czy „czynnych raz przeszkolonych kierowników świetlic” była podobna. Różniła się w porcjach czasu przeznaczanego na realizację określonych zagadnień. I tak w każdym programie wyodrębniono zagadnienia ideologiczne i polityczne, problematykę metodyki i organizacji pracy kulturalno-oświatowej, oraz zagadnienia ogólnokształcące<sup>13</sup>.

A oto konkretny przykład. Program kursu dla czynnych, a nie przeszkolonych kierowników świetlic obejmował: 15% zagadnień ideologicznych i politycznych, 5% teoretycznych podstaw pracy kulturalno-oświatowej, 56% metodyki i organizacji pracy kulturalno-oświatowej i 24% zagadnień ogólnokształcących. Celem kursu było: rozszerzenie wiadomości ogólnych, politycznych i fachowych kierowników świetlic, „właściwe ustawienie” ich w pracy kulturalno-oświatowej na wsi w powiązaniu z zagadnieniami i gospodarczymi kraju, wdrożenie do pracy

<sup>11</sup> Cytaty pochodzą z protokołu wspomnianej konferencji. Archiwum MKiS, sygn. 35/21.

<sup>12</sup> Dz.Urz. MKiS nr z dnia 1 czerwca 1949. „Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 stycznia 1949 roku w sprawie utworzenia Centralnej Szkoły Pracowników Kulturalno-Społecznych w Jadwisinie.

<sup>13</sup> Programy tych kursów znajdowały się w istniejącym przez pewien czas przy MKiS Archiwum. Zespół akt sygn. 345/21 oraz zespół akt Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek.



samokształceniowej po ukończeniu kursu. Z programu wynika, że szczególny nacisk położono na traktowanie pracy kulturalno-oświatowej jako instrumentu przebudowy świadomości mas chłopskich. Stąd wiele miejsca przeznaczono na zagadnienia ściśle rolnicze. W programie znajdują się takie sformułowania, jak: „uprawa podstawowych roślin przemysłowych – buraka cukrowego, rzepaku, lnu i kopni, podniesienie żyzności gleby przez odpowiednie nawożenie, znaczenie znaczenia doboru materiału siewnego” itp. Starano się, by uczestników przekonać, że praca kulturalno-oświatowa ma pomóc w przezwyciężaniu starego ustroju, stąd w programie umieszczono zajęcia przeznaczone na omówienie zagadnień pod nazwą „walka o socjalistyczną wieś, w których wykazuje się wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną”. Nie pomijano również propagandowej i agitacyjnej roli pracownika kulturalno-oświatowego, co znajduje wyraz w umieszczeniu zagadnień tak zwanej pracy masowo-politycznej. Miał on mobilizować uczestników zajęć świetlicowych do walki o lepsze wyniki produkcyjne. Podkreślano zadanie włączania się do: „akcji omłotowej, skupu zboża, siewów, wykopków” oraz akcentowano, że praca kulturalno-oświatowa winna popularyzować święta państwowe i obchody rocznicowe.

Aby przygotować kursanta do pełnienia funkcji agitatora i propagandysty, podczas zajęć omawiano zagadnienia organizacji brygad artystyczno-agitacyjnych, metodyki wygłaszania pogadank, gawęd, odczytów, redagowania błyskawic, gazetki ściennych. Nie pomijano podkreślania roli aktywisty przez pracownika świetlic organizującego masówki, akademie, wieczornice, poświęcone rocznicom historycznym i wydarzeniom politycznym lub gospodarczym. Starano się również zorientować uczestników w problematyce „wychowania socjalistycznego”, stąd takie zagadnienia, jak: „ideał socjalistycznego wychowania, zasady kolektywnego stylu pracy, socjalistyczna dyscyplina pracy”. Z punktu widzenia zadań, by na kursie przygotować się do pełnienia wspomnianej wyżej funkcji program można ocenić pozytywnie. Mniej korzystnie przedstawia się ten kurs w konfrontacji z zasadami pedagogicznymi. Uczestnicy stanowili różnorodną grupę pod względem wieku, wykształcenia, poziomu intelektualnego, a nawet zainteresowań, dlatego rodzi wątpliwość, czy istotnie wykształcono na tym kursie agitatora i propagandystę. Zwłaszcza że kandydaci nie zawsze mieli zamiar pracować w świetlicy. Byli to tak zwani aktywiści organizacyjni, często z pracą kulturalno-oświatową niemający nic wspólnego. Na przykład na jednym kursie w Jadwisinie dla kierowników świetlic ponad 20% uczestników stanowili krawcy, szewcy, tokarze, ślusarze, kierowcy, stolarze<sup>14</sup>.

Z chwilą likwidacji Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego związku zawodowe straciły partnera do współpracy w kształceniu pracowników placówek kulturalno-oświatowych, których w zakładach pracy była niebagatelna ilość. Ponieważ w myśl ustaleń Centralnej Rady Związków Zawodowych każdy większy zakład pracy był zobowiązany do prowadzenia domu kultury, a mniejszy świetlicy zakładowej, ich dyrekcje były zobowiązane do delegowania na „szkolenie” wytypowanych

<sup>14</sup> Archiwum MKIS, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, dok. pt.: *analiza rekrutacji na kursy w Jadwisinie*.

pracowników. CRZZ prowadziła szereg szkół dla działaczy związkowych, postanowiła jedną z nich wyspecjalizować i przeznaczyć wyłącznie na kształcenie pracowników kultury. Była to Krakowska Szkoła WKZZ, która swą działalność rozpoczęła w styczniu 1949 r. Od tej pory szkoła zorganizowała kilkanaście kursów dla różnych grup pracowników kulturalno-oświatowych. A oto fragmenty programu jednego z trzymiesięcznych kursów dla kierowników świetlic zakładowych i instruktorów domów kultury lub kandydatów na te stanowiska, który zawierał 20% zagadnień ideologicznych, 10% zagadnień pracy związków zawodowych i 70% metodyki i organizacji pracy kulturalno-oświatowej<sup>15</sup>. Pominięto zagadnienia teoretycznych podstaw tej pracy. Wedle autorów programu, praca kulturalno-oświatowa miała prowadzić walkę z „wrogą i reakcyjną propagandą, demaskować wrogą działalność i uzbrajać ideologicznie do walki z wrogiem”. Traktowano ją również jako czynnik podnoszący wydajność pracy produkcyjnej stwierdzając, że: „miarą wyników pracy świetlicy jest wykonywanie planów produkcyjnych oraz poziom polityczny i ideologiczny załogi”. Starano się, by uczestnicy traktowali swą działalność jako środek „przekształcania narodu polskiego w naród socjalistyczny, szerzenia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, kształtowania w masach naukowego poglądu na świat”. Treść programu wskazuje więc, że starano się, by uczestnik kursu pojmował zadania pracy kulturalno-oświatowej zgodnie z polityką kulturalną tego okresu. Przygotowywano więc kursantów do propagowania idei socjalistycznych załóg robotniczych poprzez wygłaszanie pogadank, organizowanie przeglądów wydarzeń politycznych, popularyzowanie osiągnięć i doświadczeń ZSRR. Starano się, aby absolwent kursu umiał stosować formy agitacji pogładowej, organizować zespoły agitacyjno-artystyczne tworzące ekipy łączności miasta ze wsią, które miały pogłębiać sojusz robotniczo-chłopski. Przygotowywano go również do organizowania form wypoczynku i rozrywki dla załóg zakładów pracy – wycieczek, wieczornic, turniejów, konkursów, jednocześnie wskazując ich rolę polityczno-wychowawczą.

### Podsumowanie

Na rezultaty tak pojmowanej działalności kulturalno-oświatowej nie trzeba było długo czekać. Już bowiem w połowie lat pięćdziesiątych świetlice, które jeszcze kilka lat temu tętniły życiem, opustoszały, sama nazwa „świetlica” stała się synonimem nudy i prymitywizmu, a potoczna nazwa pracownika świetlicy „kao-wiec” rodziła negatywne skojarzenia i stała się jedynie źródłem złośliwych anegdot. Sytuacja zaczęła się zmieniać po październiku 1956 r. Ale to już inna historia.

### Bibliografia

1. Brodziak S. (1953), Świetlice wiejskie ważnym czynnikiem socjalistycznej przebudowy wsi. *Kultura i Życie*, nr 22 (Tygodniowy dodatek „Sztandaru Ludu”).

<sup>15</sup> Program udostępniła mi Maria Kowalczykowa.

2. Cyrankiewicz J. (1949), Zadania masowych organizacji społecznych w ofensywie kulturalnej. W: *Biuletyn Informacyjny Komisji Głównej do Spraw Kultury*. Warszawa.
3. *Cztery lata działalności kulturalno-oświatowej w związkach zawodowych*. (1949), Warszawa: Wydawnictwo: Komitet Centralny Związków Zawodowych (Brak autora).
4. Dziubak S. (1947), Kształcenie i dokształcanie pracowników i działaczy w pracach Ministerstwa Oświaty, *Oświata i Kultura*, nr 7–8.
5. Dziubak S. (1948), Kształcenie pracowników oświaty dorosłych. *Oświata i Kultura*, nr 5–6.
6. Kargul J. (1973), *Kształcenie pracowników upowszechniania kultury w Polsce Ludowej*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury.
7. Kargul J. (2012), *Upowszechnianie, animacja, komercjalizacja kultury*. Warszawa: PWN.
8. Kądziański J. (1964), *O problemie modelu rewolucji kulturalnej*. Warszawa: PWN.
9. Korpała J. (1945), Zagadnienie kształcenia pracowników oświatowych. *Oświata i Kultura*, nr 1–2.
10. Kowalczyk M. (1950), Masowe szkolenie związkowego aktywu kulturalno-oświatowego. *Biuletyn CRZZ*, nr 8–9.
11. Kowalczyk M. (1957), Wyniki próbnych badań ankietowych wśród pracowników kulturalno-oświatowych. *Oświata Dorosłych*, nr 4.
12. Siekierska J. (1949), O pracach Komisji Głównej do Spraw Kultury. *Biuletyn Informacyjny*, nr 1, Warszawa: Komisja Główna do Spraw Kultury.
13. Sokorski W. (1948), W obliczu nowych zadań pracy kulturalno-oświatowej. *Kuźnica*, nr 45.
14. Wojciechowski K. (1948), Działalność kulturalno-oświatowa wśród dorosłych. *Przeгляд Socjalistyczny*, nr 6.
15. Wojciechowski K. (1959), Sylwetka pracownika kulturalno-oświatowego. *Kultura i Życie*, nr 3.

### Non-formal education of culture promotion workers between 1945 and 1956

**Keywords:** community centre, multifunctional culture worker, centralisation of cultural life, agitator and propagandist, collectivism

**Abstract:** In the article, I explore the organisation of non-formal education of who were known as culture promotion workers against the backdrop of cultural policy frameworks between 1945 and 1956. The policy guidelines that determined the content of organised education forms were published in the national and party policy documents as well as voiced by politicians, education activists and journalists. Based on these documents, we can trace back the model of the workers and forms of individual educational undertakings, usually courses. I depict such worker models, discuss the syllabuses of selected courses launched both by state institutions and by social organisations, stressing the changes taking place in these forms of education.

Dane do korespondencji:

**Prof. zw. dr hab. Józef Kargul**

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka

Wydział Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach

e-mail: jozef.kargul@dsw.edu.pl